



Rozpoczęliśmy czas Adwentu – czas radosnego oczekiwania na pamiątkę Narodzin Jezusa Chrystusa, po którym nastąpi kolejny okres liturgiczny Narodzenia Pańskiego. Czas Adwentu łączy się z wizytą duszpasterską rodzin - zwaną „Kolędą”.



Rys historyczny wizyty duszpasterskiej

Słowo „kolęda” pochodzi od łacińskiego terminu *calendae* i oznacza pierwszy dzień miesiąca.

Termin ten używany jest również na określenie pieśni śpiewanych w okresie Narodzenia Pańskiego.

Sam zwyczaj odwiedzania wiernych sięga natomiast czasów średniowiecza, kiedy zaczęły powstawać pierwsze parafie.

Początkowo „Kolęda” oznaczała obowiązkową daninę parafialną w zamian za opiekę duszpasterską. Daninę tę pobierano właśnie przy okazji błogosławienia rodziny.

Przełom XIV i XV wieku to czas rozwoju kolędy w ujęciu bardziej nam współczesnym. Z biegiem czasu ukazywały się przepisy precyzujące i określające cel wizyty oraz jej przebieg.

Dokumenty:

- postanowienia Synodu prowincjalnego w Piotrkowie z 1601 r.
- Epistola pastoralis prymasa Bernarda Maciejewskiego zatwierdzone w 1608 roku przez Stolicę Apostolską miały wielkie znaczenie. Mówiły o tym, iż Kolęda jest dobrym czasem uczenia prawd wiary oraz sprawdzenia, czy parafianie żyją zgodnie z wymogami Kościoła.

Na temat **przyjmowania ofiar** podczas Kolędy znajdujemy różne rozporządzenia:

- Prymas Maciejowski pozwalał je przyjmować pod warunkiem, że była to dobrowolna ofiara,
- Synod chełmiński, który odbył się w 1624 roku uznał, iż ofiara należy do całości Kolędy.
- Synod warmiński z 1623 roku całkowicie zabronił przyjmowania ofiar podczas Kolędy.

Widzimy jak różne były stanowiska na temat przyjmowania ofiar podczas Kolędy. Różnice te wynikały głównie z lokalnych uwarunkowań.

Kolęda spełniała też ważną rolę w czasie rozbiorów Polski, bo stanowiła często jedną z nielicznych możliwości kontaktowania się kapłana z wiernymi.

Po II wojnie światowej narzucony system komunistyczny w Polsce wytworzył specyficzne warunki pracy duszpasterskiej. Praca ta często była ograniczona do Kościoła i zakrystii. Sytuacja taka dowartościowała wizytę duszpasterską, czego przykładem są przeprowadzone badania w tamtym okresie. Ponad 60% badanych katolików stwierdziło, że Kolęda zbliża do parafii, a 75% cieszyło się ze spotkania ze swoim duszpasterzem podczas Kolędy.

Wskazania współczesnego Kościoła dotyczące Kolędy

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku mówi:

„Proboszcz pragnąc dobrze wypełnić funkcję pasterza, powinien starać się poznać wiernych powierzonych jego pieczy. Winien zatem nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku oraz umacniając ich w Panu, jak również – jeśli w czymś nie domagają roztropnie ich korygując”. (kan. 529 § 1).

Zapis ten nie jest argumentem przemawiającym za tym, aby „po Kolędzie” chodził tylko i wyłącznie proboszcz parafii, szczególnie w dużych parafiach. Jest to zadanie w pierwszym

rzędzie proboszcza danej parafii, ale w zadaniu tym mają mu pomagać pozostali duszpasterze, którzy wspierają proboszcza w danej parafii.

W Encyklice papieża Pawła VI *Ecclesiam suam* znajdujemy „*Kościół powinien nawiązać dialog ze społeczeństwem, w którym żyje ... ten dialog to pewien sposób wypełnienia obowiązków apostołskich i narzędzie duchowego zjednoczenia.*

Dialogowi musi towarzyszyć świadomość posłannictwa apostołskiego oraz tego, iż „*własnego zbawienia nie można odłączyć od zbawienia drugiego człowieka*”. Dialog który jest wpisany w wizytę duszpasterską rodzin parafii, który jest nieodłączną częścią kolędy powinien być dialogiem pełnym życzliwości i roztropności. Powinien być naznaczony łagodnością – pojętą na wzór Jezusa Chrystusa. „*Prawdziwy dialog czerpie siłę z tego, iż nie ma w nim zakłamania, że głosi prawdę, rozsiewa dary miłości, niczego nie narzuca*” – *Dopiero w dialogu prowadzonym w taki sposób - mówi encyklika Ecclesiam suam – prawda łączy się z miłością, a zrozumienie z życzliwością.*

W adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi*. czytamy: „*Ewangelizacja wiele traci na swojej mocy, jeśli nie uwzględni charakteru ludzi, do których zwraca się, jeśli nie posługuje się ich językiem, znakami i obrazami, jeżeli nie odpowiada na stawiane przez nich pytania, jeśli wreszcie nie dotyczy i nie porusza ich rzeczywistego sposobu życia*”.

Dokumenty Kościoła w Polsce:

- **W Instrukcji Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego w sprawie wizytacji duszpasterskiej parafii przez proboszcza z 1963 roku czytamy:**

Wizytacja duszpasterska rodzin wchodzi w zakres zwyczajnych obowiązków proboszcza. W parafiach małych odbywa ją proboszcz osobiście, w większych zaś razem z wikariuszami (...)

Celem wizyty duszpasterskiej rodzin jest

- *pobłogosławienie domu i rodziny,*
- *ożywienie łączności wiernych z parafią i proboszczem (duszpasterzami),*
- *bliższe poznanie problemów moralnych nurtujących parafian i ojcowska pomoc w ich rozwiązywaniu,*
- *wprowadzenie ducha pokoju i miłości we współżycie rodzinne i sąsiedzkie. (...)*

Przedmiotem rozmowy z wiernymi w czasie wizyty duszpasterskiej (jak wspomina Prymas w tym dokumencie) - może być m.in.: *znajomość modlitw i katechizmu u dzieci oraz ich udział w katechizacji, przystępowanie do sakramentów, uczestnictwo we Mszy św., życie religijne, religijna atmosfera w rodzinie, duch zgody w rodzinie i sąsiedztwie, zainteresowanie członków rodziny życiem parafialnym, prywatne problemy danej rodziny. (...).*

Kapłan podczas Kolędy ma okazję do wspólnej modlitwy z domownikami. Jeżeli duszpasterz trafnie ujmie intencje modlitwy – dostosuje je do potrzeb wynikających z sytuacji domowej, to taka modlitwa może przyczynić się do umocnienia więzi duchowej między osobami danej społeczności rodzinnej, ale także między duszpasterzami i parafianami. Należy pamiętać również, że wizyta duszpasterska winna być także środkiem wzbogacającym i umacniającym duchowość kapłana.

[Patrz więcej: <http://www.wieniawska.franciszkanie.pl/opracowania/Koleda.html>]